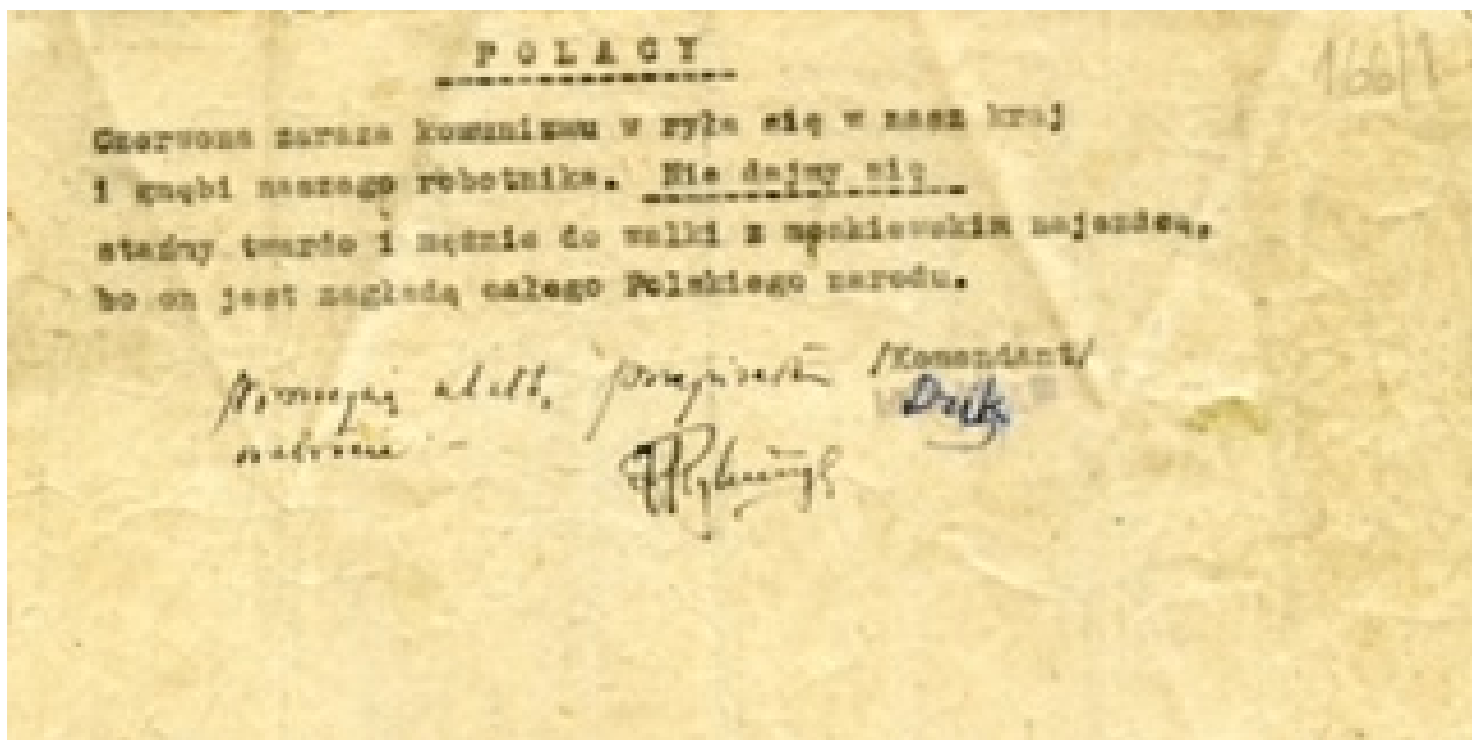


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/konspiracja/100788,Lodzki-Huragan-w-walce-z-komunizmem.html>



ulotka kolportowana jesienią 1950 r

ARTYKUŁ

Łódzki „Huragan” w walce z komunizmem

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce

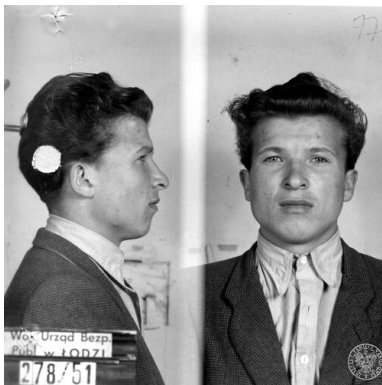
Autor: PAWEŁ WĄS 08.05.2023

Wszechobecna komunistyczna indoktrynacja oraz coraz jawniejsze przenoszenie na polski grunt wzorców sowieckich legło u podstaw zawiązania tajnej struktury, zrzeszającej nastolatków na terenie Łodzi.

Grono przyjaciół, znających się ze szkoły oraz przynależności do ZHP, dużo czasu spędzało na rozmowach o otaczającej ich rzeczywistości. Ich sprzeciw budziły przemiany w harcerstwie, nachalna komunistyczna propaganda, nijak mająca się do stanu faktycznego, oraz zwiększająca się podległość Polski Związkowi Sowieckiemu.

Działalność

Inicjatorem działań zmierzających do utworzenia tajnego związku był Jan Gąska (ur. 1933), były elew Szkoły Kadetów, a następnie instruktor w Komendzie Miejskiej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Łodzi. Wiosną 1950 r. w rozmowie z grupą kolegów zaproponował utworzenie organizacji konspiracyjnej, która miałaby występować przeciwko panującemu w Polsce systemowi komunistycznemu.



Jan Gąska

W trakcie spotkań przekazywano sobie wiadomości pozyskane z zachodnich rozgłośni radiowych, dotyczące m.in. represji komunistycznych w Polsce czy prawdy o Katyniu. Tematami rozmów były również pogarszająca się sytuacja gospodarcza i windowanie norm produkcyjnych w zakładach

pracy.

W wyniku przeprowadzonych werbunków, w skład organizacji weszli ostatecznie: Jan Gąska, Leon Odyniec (ur. 1931), Jan Adamczewski (ur. 1931), Zenon Kaźmierczak (ur. 1932), Jerzy Gronowski (ur. 1933), Aleksander Krzywania (ur. 1933), Jerzy Szymczak (ur. 1933), Józef Rybarczyk (ur. 1933), Henryk Obiedziński (ur. 1933), Henryk Łuczak (ur. 1933), Julian Sokólski (ur. 1934), Jerzy Bonisławski (ur. 1932) i Zdzisław Kaźmierczak (ur. 1933). Większość z chłopców, pochodzenia robotniczego, uczyła się lub pracowała. Na pierwszym zebraniu, jesienią 1950 r., dowódcą organizacji został wybrany Gąska, jednak po pewnym czasie dowództwo przejął Leon Odyniec, którego zastępcą został Adamczewski.



Jan Adamczewski

Spotkania odbywały się głównie w dni wolne w mieszkaniach poszczególnych konspiratorów bądź na okolicznych polach. Na jednym z pierwszych zebrań ustalono, że organizacja będzie nosiła nazwę „Huragan”.

Większość członków przyjęła pseudonimy. Po pewnym czasie kontakt z grupą nawiązał Aleksander Gliszczyński (ur. 1926), który, jako posiadający doświadczenie wojskowe, miał pełnić funkcję instruktora. W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia w mieszkaniu Gronowskiego chłopcy złożyli przysięgę na krzyż, którą odbierał dowódca.

W trakcie spotkań przekazywano sobie wiadomości pozyskane z zachodnich rozgłośni radiowych, dotyczące m.in. represji komunistycznych w Polsce czy prawdy o Katyniu. Tematami rozmów były również pogarszająca się sytuacja gospodarcza i windowanie norm produkcyjnych w zakładach pracy. Na podstawie posiadanej wiedzy układano treść ulotek, głównie o treści antysowieckiej, które były przepisywane ręcznie przez poszczególnych członków grupy. Jeden z nich, Józef Rybarczyk, jako pracownik sekretariatu Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Łódzkiego, posiadał dostęp do maszyny do pisania. Ulotki pisał, używając kalki oraz tzw. przebitki, przed rozpoczęciem lub po zakończeniu urzędowania pracowników sekretariatu. Kolportaż materiałów propagandowych, prowadzony przez kilkusobowe grupy, odbywał się wieczorami. Rozklejano je na płotach, słupach oświetleniowych, szybach mieszkań na parterze, podrzucając część do klatek schodowych.

Pod koniec kwietnia 1951 r. funkcjonariusze Komendy MO w Łodzi zatrzymali członków konspiracyjnej organizacji „Wolność i Sprawiedliwość”, którzy podczas przesłuchań ujawnili, że ich znajomy jest członkiem innej tajnej grupy.

W dniu 31 października 1950 r. Obiedziński, Bonisławski i Zenon Kaźmierczak pojechali do Konstantinowa Łódzkiego, gdzie postawili krzyż i złożyli kwiaty na grobie lotników amerykańskich poległych w czasie II wojny światowej.

Podejmowano starania o broń palną. Członkowie organizacji weszli w posiadanie rewolweru typu Colt oraz tzw. belgijki. Wiosną 1951 r. Gronowski, Krzywania i Obiedziński planowali dokonać rozbrojenia funkcjonariusza MO. Pomimo dwukrotnie urządzonej zasadzki, akcja nie przyniosła rezultatu. Rozważano również wysadzenie pomnika wdzięczności Armii Czerwonej w Parku Poniatowskiego w Łodzi, do czego miała posłużyć kostka trotylu, będąca w posiadaniu Zenona Kaźmierczaka. Z powodu braku zapalnika planu nie zrealizowano. Niektórzy członkowie grupy próbowali nawiązać kontakty z innymi grupami niepodległościowymi.



Zenon Kaźmierczak w trakcie odbywania wyroku

W rękach komunistów

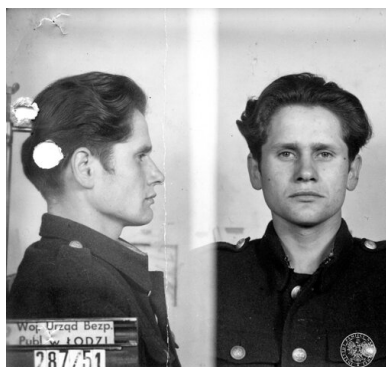
Pod koniec kwietnia 1951 r. funkcjonariusze Komendy MO w Łodzi zatrzymali członków konspiracyjnej organizacji „Wolność i Sprawiedliwość”, którzy podczas przesłuchań ujawnili, że ich znajomy Aleksander Krzywanią jest członkiem innej tajnej grupy. Informacja została potwierdzona przez Wydział III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi w toku prowadzonych działań operacyjnych. W dniu 4 maja 1951 r. zatrzymano Krzywanię, a następnie innych członków organizacji „Huragan”. Aresztowania uniknęli jedynie Bonisławski i Zdzisław Kaźmierczak.

W trakcie przesłuchań chłopcy byli bici, zastraszani i poniżani. Stosowano wobec nich konwejer, tj. przesłuchania trwające kilkadziesiąt godzin, podczas których zmieniali się śledczy.

Śledztwo podzielono na dwa odrębne postępowania. Pierwszym objęto Odyńca, Adamczewskiego, Gliszczyńskiego, Gronowskiego i Zenona Kaźmierczaka. Drugie postępowanie prowadzono wobec Gąski, Rybarczyka, Szymczaka, Krzywani, Sokólskiego, Łuczaka i Obiedzińskiego.

W trakcie przesłuchań chłopcy byli bici, zastraszani i poniżani. Stosowano wobec nich konwejer, tj. przesłuchania trwające kilkadziesiąt godzin, podczas których zmieniali się śledczy. Niektórzy przesłuchiwni

tracili przytomność z wyczerpania. Po kilku miesiącach umorzono postępowanie wobec Łuczaka, Sokólskiego i Obiedzińskiego.



Aleksander Gliszczyński ps. Tatar

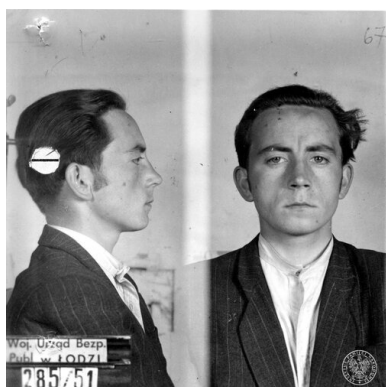
Członkowie organizacji „Huragan” sądzeni byli przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi w dwóch odrębnych procesach. W trakcie wyjaśnień oskarżeni podnosili kwestię stosowanej wobec nich w trakcie śledztwa przemocy, co jednak nie było przedmiotem dociekań sądu. Wymierzone wyroki wahały się od 5 lat więzienia do roku pozbawienia wolności.



Leon Odyniec ps. Dzik



Jerzy Gronowski ps. Ryś

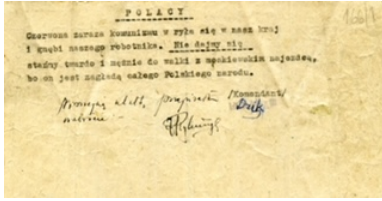


Aleksander Krzywania ps. Cichy

Epilog

Młodzi konspiratorzy wyroki odbywali w więzieniach w Łodzi, Piotrkowie, Sieradzu, Piechcinie, Jelczu, oraz w więzieniu progresywnym dla młodocianych więźniów politycznych w Jaworznie. Po wyjściu na wolność część z nich wcielono w ramach służby wojskowej do Batalionów Górniczych, gdzie spędzili kolejne miesiące pracując w kopalniach.

Na początku lat pięćdziesiątych XX w. wyroki komunistycznego sądu zostały unieważnione przez Sąd Wojewódzki w Łodzi.



ulotka kolportowana jesienią
1950 r

COFNIJ SIĘ